

Zakończenie Roku Kapłańskiego

10 czerwca wieczorem, w przeddzień zakończenia Roku Kapłańskiego, Benedykt XVI odpowiadał na pytania księży zgromadzonych na Placu Św. Piotra.

12-06-2010

Spotkanie w braterskim wielotysięcznym gronie, świadectwa kapłanów pracujących w różnych krajach i środowiskach, rozmowa z Papieżem, a przede wszystkim wspólna adoracja Najświętszego

Sakramentu. Tak 10 czerwca wieczorem na Placu św. Piotra co najmniej 15-tysięczna grupa księży przygotowywała się do uroczystego zamknięcia Roku Kapłańskiego. Nie zaniedbujcie własnej duszy; bądźcie krytyczni względem aroganckich teologów; w Eucharystii poszukujcie najgłębszych motywów celibatu; niech wasz styl życia będzie przekonujący, aby młodzi zechcieli pójść w wasze ślady – mówił Papież do kapłanów. Benedykt XVI odpowiadał na pytania duszpasterzy pochodzących z pięciu kontynentów.

Amerykanin z Brazylii zapytał, jak sobie radzić, kiedy kurczą się szeregi duchownych, a zadań przybywa. W przekonaniu Papieża, najważniejsza jest sama postawa kapłanów, ich oddanie. Bo to właśnie dzięki temu wierni rozumieją, że ich duszpasterz robi wszystko, co może, zaakceptują jego ograniczenia i przyjdą mu z pomocą. Ważne jest

również zachowanie właściwych priorytetów, a wśród nich troski o własną duszę i o kontakt z Bogiem na modlitwie.

Pytanie duchownego z Afryki dotyczyło sprzeczności, jakie pojawiają się niekiedy między teologią a nauczaniem Kościoła czy życiem duchowym. Czasem wydaje się, że w centrum teologii wcale nie ma Boga, a jej celem jest przemykanie do Kościoła myśli niekatolickich. Czujemy się zagubieni, Ojciec Święty – powiedział ks. Mathias Agnero z Wybrzeża Kości Słoniowej.

„Dotknął ksiądz problemu bardzo trudnego i bolesnego – stwierdził w odpowiedzi Benedykt XVI. – Rzeczywiście w teologii istnieją nadużycia w postaci arogancji rozumu. Taka teologia nie ożywia wiary, lecz przysłania obecność Boga w świecie. Ale jest też teologia, która

do poznania dąży z miłości, by lepiej poznać umiłowanego. Na całym świecie jest wielu teologów, którzy rzeczywiście żyją Słowem Bożym, karmią się medytacją, żyją wiarą Kościoła i pragną, by wiara była obecna w naszym dzisiaj. Teologom pragnę powiedzieć: nie bójcie się ducha naukowości. Ja śledzę teologię od 1946 r. – kontynuował Papież. – Widziałem trzy pokolenia teologów i mogę powiedzieć, że hipotezy, które kiedyś, w latach sześćdziesiątych czy osiemdziesiątych wydawały się nowatorskie, w pełni naukowe, niemal niepodważalne, dziś już się zestarzały i straciły znaczenie. Wiele z nich wydaje się wręcz śmiesznych. A zatem miejcie odwagę, by oprzeć się pozorom naukowości, nie podporządkowywać się modnym hipotezom, lecz myśleć w kategoriach wielkiej wiary Kościoła, która jest obecna we wszystkich czasach i daje dostęp do prawdy”.

Odpowiadając na pytanie księdza z Europy Papież podjął temat celibatu. To bardzo ciekawe, że celibat jest atakowany szczególnie mocno w naszych czasach, kiedy istnieje moda na niezawieranie małżeństw – zauważył Benedykt XVI. Podkreślił jednak, że owo pozostawanie w stanie wolnym jest przeciwieństwem celibatu, ponieważ wynika z chęci życia tylko dla siebie, bez zobowiązań. Celibat tymczasem jest oddaniem się na zawsze Bogu i bliźnim. Papież podkreślił, że potrzeba oczyścić się z wszelkich niewierności, aby celibat mógł przemawiać do świata z całą swoją mocą.
